

Krzysztof Żuk: Dziewięć lubelskich uczelni wyższych co roku zasila rynek pracy ponad 14,5 tysiącami absolwentów

Z Krzysztofem Żukiem prezydentem Lublina, rozmawia Marcin Prynda



Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin fot. mat. prasowe Urząd Miasta Lublin

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach brał Pan udział w sesji tematycznej „Samorząd i biznes”. Jakie były główne wnioski płynące z tej debaty?

Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin: Kryzys gospodarczy wywołany pandemią sprawił, że miasta na całym świecie stanęły przed wyzwaniem znalezienia modelu ekonomicznego,

Krzysztof Żuk: Dziewięć lubelskich uczelni wyższych co roku zasila
rynek pracy ponad 14,5 tysiącami absolwentów

który określi na nowo standardy i priorytety działania. Warunkiem uczestnictwa w gospodarce przyszłości jest utrzymanie płynności firm i zachowanie miejsc pracy. W Lublinie umożliwią to także dotychczasowe trafne inwestycje infrastrukturalne, które przekładają się zarówno na jakość życia mieszkańców, jak i potencjał gospodarczy miast.

Dzięki takiemu podejściu co roku decyzje dotyczące lokalizacji biznesu w Lublinie podejmuje kilkanaście rozpoznawalnych na świecie firm. W ciągu ostatniej dekady miasto obsłużyło 125 projektów inwestycyjnych, w większości w zakresie nowych, zewnętrznych inwestorów z sektora nowoczesnych usług biznesowych i przemysłu. To także reinwestycje, które dały w efekcie ponad 10 tys. nowych miejsc pracy. Jakość obsługi jest szczególnie doceniana przez inwestorów i wysoko oceniana na tle innych miast, a firmy zainteresowane lokalizacją biznesu w Lublinie mogą liczyć na kompleksowe wsparcie procesu inwestycyjnego zarówno na etapie przygotowywania inwestycji, w trakcie realizacji, jak i już po zakończeniu. Obserwujemy stały 10% wzrost zatrudnienia w branży nowoczesnych usług dla biznesu w Lublinie. Przewidywane jest utrzymanie tego trendu, co pozwala szacować liczbę dodatkowo zatrudnionych 8000 pracowników tego sektora do 2025 roku. Miasto stanowi swoisty rezerwuar wykształconej kadry dla centrów usług. Dziewięć lubelskich uczelni wyższych co roku zasila rynek pracy ponad 14,5 tysiącami absolwentów różnych dziedzin, także administracyjnych, filologicznych, ekonomicznych czy informatycznych. Pracodawcy z sektora specjalistycznych usług informatycznych i biznesowych opartych na wiedzy i nowoczesnych technologiach znajdą tu pracowników z wyższym wykształceniem.

Skuteczny okazał się także stworzony mechanizm wspierania inwestycji, który opiera się na ścisłej współpracy z uczelniami i lokalnymi instytucjami. To pozwoliło przyciągnąć do Lublina prawie 80 podmiotów zewnętrznych, które zainwestowały tu swój kapitał. Dobre podejście do wspierania przedsiębiorczości, trafne inwestycje oraz strategia utrzymania zdwywersyfikowanej gospodarki miasta doprowadziły do sytuacji, w której łatwiej jest

Krzysztof Żuk: Dziewięć lubelskich uczelni wyższych co roku zasila rynek pracy ponad 14,5 tysiącami absolwentów

w Lublinie utrzymać stabilny rozwój.

Na Kongresie dyskutowano również o kondycji finansowej polskich samorządów. Jak należy ją ocenić w związku m.in. z obciążeniami związanymi ze wsparciem dla uchodźców z Ukrainy? Jak w tym zakresie układa się współpraca samorządów z administracją centralną i biznesem?

Zmiany podatkowe sukcesywnie wprowadzane przez rząd wyraźnie osłabiły kondycję finansową polskich miast. Wdrożone pod koniec 2019 r. zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych zmniejszyły roczne dochody Lublina o około 43 mln zł. Dodatkowo negatywny wpływ przebudowy funkcjonowania systemu podatkowego, związany z Programem Polski Ład, doprowadzi do powstania kolejnego ubytku w dochodach na kwotę około 130 mln zł. Odczuwamy również skutki bardzo wysokiej inflacji i pandemii Covid-19, a sytuacja spowodowana napływem uchodźców jest nowym wyzwaniem logistycznym praktycznie we wszystkich sferach działalności miasta. Wspólnie z organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami skupiamy się na pomocy humanitarnej i wsparciu możliwości zatrudnienia uchodźców. Wojna i utrata rodzinnego domu to niewyobrażalne straty, dlatego zapewniamy schronienie, wyżywienie i zwalniamy z części opłat, na przykład za przejazd komunikacją miejską. Wyraźnie odczuwalne decyzje rządu, które negatywnie rzutują na dochody miast, niestety nie tworzą pomocnej przestrzeni.

Czy rozwiązania, zwłaszcza podatkowe, związane z Polskim Ładem są korzystne dla samorządów?

W perspektywie tylko najbliższych trzech lat nierekompensowany ubytek dochodów

Krzysztof Żuk: Dziewięć lubelskich uczelni wyższych co roku zasila rynek pracy ponad 14,5 tysiącami absolwentów

jednostek samorządu terytorialnego, który powstanie w wyniku wprowadzonych zmian, szacowany jest na ponad 26 mld zł. Dla samorządów to olbrzymia kwota.

Wpływa na to kilka czynników. Mechanizm reguły stabilizacji finansowej posiada zasadniczą wadę – kwotę referencyjną rocznego dochodu z PIT i CIT dla 2022 r. ustalono na podstawie nieadekwatnych prognoz z maja 2021 r. W tamtym czasie, szczególnie dotkliwym pod kątem sytuacji pandemicznej, nie zakładano znacznego wzrostu PKB, wysokiej inflacji czy dynamiki wynagrodzeń, mających znaczące przełożenie na wysokość dochodów z PIT. Przyjmując taki model, zaniżone zostały kwoty referencyjne również na kolejne lata, co jednoznacznie negatywnie przełoży się na dochody miast w przyszłości. W efekcie, pomimo naszych starań, mieszkańcy odczują negatywne konsekwencje Polskiego Ładu, być może niezbędne okażą się podwyżki podatków lokalnych i opłat. Dodatkowo w połączeniu z pandemią, konfliktem zbrojnym na Ukrainie oraz wzrostem cen towarów i usług, energii elektrycznej czy pensji minimalnej samorządy zmuszane są do cięcia kosztów funkcjonowania miast.

Zależy nam na budowie partnerstwa z rządem, dlatego wskazujemy, że proponowany system rekompensowania ubytków w dochodach jest niewystarczający. W naszej ocenie niewłaściwe jest także postępujące wypieranie z systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego dochodów własnych przez dochody transferowe. W konsekwencji środki te stają się dotacją, której wysokość będzie uzależniona od rządzących, a nie od faktycznego poziomu rozwoju miast. To kwestionuje samodzielność i autonomię finansową. W przypadku Lublina dochód z tytułu PIT w tym roku, w wyniku zmian podatkowych zawartych tylko w Polskim Ładzie, będzie niższy o ponad 80 mln zł. Można śmiało stwierdzić, iż w efekcie centralizacji kończy się era inwestycji samorządowych, a następuje era administrowania miastem. W tym modelu to rząd decyduje o rozwoju danego regionu.